

# Generałowie znad Dunajca w swojej małej ojczyźnie

Stanisław Smierciak

Generałowie Wojska Polskiego Franciszek Gągor i Mieczysław Bieniek wywodzą się z Sądecczyzny, więc łatwo zrozumieć, dlaczego byli głównymi postaciami wczorajszego seminarium pod hasłem „Bóg-Honor-Ojczyzna – sądeccy żołnierze i generałowie w służbie niepodległej Rzeczypospolitej”. Seminarium odbyło się w Marcinkowicach.

Wielkie spotkanie, które obecnością zaszczytów, a także ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, zorganizowała Fundacja Sądeccza. Jej prezes Zygmunt Berdychowski pełnił honory gospodarza.

Marcinkowice zostały wybrane nieprzypadkowo. Tam właśnie w czasie I wojny światowej Józef Piłsudski dowodził bitwą z wojskami rosyjskimi, a później nazwał to krwawe

starcie „najpiękniejszą bitwą w swej wojskowej karierze”.

Mówiono m.in. o wojskowej służbie Polaków w ojczyźnie i na misjach pokojowych w różnych stronach świata.

Nad tym, czym jest dziś dla Polaków patriotyzm, zastana-

wiali się publicznie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka oraz sądeczanin – wicemarszałek województwa małopolskiego Leszek Zegzda.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Generał Mieczysław Bieniek odstaniał kulisy swej kariery